

Onegdaj w Kościele XX. *Karmelitów* bosych na Krakow: Przedmieściu, w czasie solennego obchodu Odpustu IMIENIA JEZUS, celebrował Summę WJX. *Replński*; w czasie której Amatorowie wykonali wzorowe dzieła muzyki kościelnej. Kazanie zastosowane do uroczystości dnia tego, miał WJX. Józef *Lipiński* Kanonik honorowy, znany niepospolitej gorliwości Religijnej Mówca.

W wczorajszej Gazecie Rządowej znajduje się *Wykaz Imienny* Osób mających przyznane sobie dziedzictwo szlacheckie z tytułu nabytego przed ogłoszeniem Prawa o Szlachectwie, dla których wygotowane świadectwa przez Heroldję Królestwa Pols., znajdują się w Deputacji Szlacheckiej Gub: Warszawskiej.

Wczoraj o godz: 3ciej po południu, na smętarzu Powązkowskim, pochowane zostały zwłoki ś. p. Józefa z Przedpeńskich *Kruszyńskiej*, Zony Urzędnika Najwyższej Izby Obrachunkowej.

Pamiątka z Częstochowy. Pobożność chrześcijańska po odbytej pielgrzymce do Częstochowy, zwykła z tamtąd przynosić z sobą do domów wizerunek cudowny BOGA-RODZICY, iako świętą Arkę przymierza. Obraz ten starożytny, ieszcze za życia Najś: MARJI, przez Sgo ŁUKASZA na drzewie cyprysowem malowany, w wiekłej czci u ludu zostający, dotąd był niedokładnie naśladowany, i tysiące iego takich nieraz pospolitych kopji rozchodziło się po świecie. Teraz dopiero ukazała się po raz pierwszy piękna rycina Parzka, która iednakże z powodu ceny za wysokiej, nie każdemu jest łatwą do nabycia. Pan *Emilian Schlegel*, za pozwoleniem Władzy duchownej zarządził tej niedogodności, zdjęciem kopji w miejscu na *Jasnej Górze*, a następnie wypracowaniem w cynkografji Banku Polskiego, i dziś śliczny wizerunek *Matki Boskiej Częstochowskiej*, z zupełnem podobieństwem do oryginału, bardzo pożądany, zdobić będzie zarówno pałace iak i chaty ubogie. Rysunek ten, odznacza się starannem wykończeniem, a przytem wyrazem nadziemskiej piękności połączonej z powagą świętości. Cena egzemplarza kolorowanego zł: 3, nie kolorowanego zł. 1 gr. 15. Dostać można w *Częstochowie* u malarza Cieślewskiego; w *Warszawie* zaś: w handlu *Wojezyńskiego* przy ulicy Senatorskiej, w składach rycin wprost pałacu Prymasowskim zwanego i na Krakow: Przedmie: naprzeciw nowego zjazdu do Wisły, oraz w handlu *Szczyńskiego* przy ulicy Wierzbowej.

Warszawski Ober-Policmajster. Uwiadamia wszystkich wysyłających na naiem sanki, ażeby bezzwłocz-

nie postarali się o konsens i numer na zimę terażniejszą ustanowione, gdyż z dniem 4 b. m., zaraz z rana, wszelkie sanie nieopatrzzone w nowe numery, ujęte, i do czasu dopełnienia przepisanej formalności, przytrzymane będą, a nadto właściciel onych, do kary policyjnej pociągniętym zostanie. Ostrzega także, że sanie, konie, zaprzęgi i liberja, winny być w dobrym stanie, tudzież: że dyszel ma być silnie przymocowany, konie dobrze okiełznane, i ostro kute, iak również że dla uniknienia nieszczęśliwych przypadków bez dzwonek iedździć nie wolno. W końcu uprzedza tak powożących iak i iedźdzących, że oprócz zwyczajnego klusu wszelka prędka jazda po mieście jest zabroniona, i że przekraczający w tym względzie, przez Dozorców policyjnych lub Budników przytrzymamy, i do kary policyjnej pociągnięty będzie.

Pieniądze starożytne polskie z czasów ZYGMUNTA pierwszego, w liczbie sztuk 300, (miedzy któremi grubsze Głogowskie tego Króla r. 1505 i 1506 bite), zachowane w naczyniu glinianem, w kształcie dzbanka o 2ch uchach, wykopane zostały w dniu 28 Wrześ: r. z. przez iednego z wieśniaków na gruncie siedzielnym wsi dawniej Rządowej, a obecnie do maioratu Jenerała *Boutourlin* należącej, zwanej *Raczno v. Ręczno*, położonej w Powiecie Piotrkowskim, w odległości 3ch mil od miasta tegoż nazwiska, nad rzeką spławną *Pilicą*. (Widzieliśmy kilka tych starożytności przysłanych do Warszawy).

Niewyczerpany w pomysłach, znakomity nasz Pisarz J. I. *Kraszewski*, znowu nas obdarzył nowym płodem swojego obfitego i zawsze świeżością tętnącego talentu. Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda* Księgarza i Typografa przy ulicy Miodowej Ner 496 wydana powieść: *Miljon posagu*, w 2ch tomach, stanowić będzie nowy dowód, że *Kraszewski* ma niezaprzeczone prawo liczyć się do pierwszego rzędu ienjalnych naszych Pisarzów, i że talent iego iasniejący całym blaskiem świetności, długo nam dozwoli cieszyć się pięknymi nowymi utworami. Powieść ta jest tak piękna, tak miła, że każdy po przeczytaniu z wielkiem zadowoleniem zawoła: bodaj takich więcej. Dodana ieszcze jest w końcu powiastka: *Krzyż na rozstajnych drogach*; lubo w ścisniętych ramach objęta, niemniej jednak napiętnowana cezbą wyższości, iakiej się po iej Autorze spodziewać należy. Cena egzemplarza Rubli sr. 2.

Kto pała miłą chęcią sprawienia pożytecznego dodatku do *Kolendy* dla dobrych i grzecznych dzieci,

które już umieją poznawać, rozumieć i pojmnąć co jest święte, wzniosłe i zajmujące, może zaprowadzić je na widowisko *Figur woskowych ruchomych* naturalnej wielkości, w pałacu (zwanym Paca) przy ulicy Miodowej Nr 493, obok sali koncertowej, gdzie na zewnątrz w oknie wystawioną jest figura uderzająca w dzwonek i chłopczyk z długimi włosami. Cena wnijsia zniżona złp. 1 gr. 5 pobitana przez Właściciela P. Schmidt Mechanika. Widowisko to mające na celu pobożność, oraz wzniesienie serca i myśli do BOGA, składa się z 3ch części z Pisma Świętego wziętych. Iszy oddział wyobraża *Wieczere Pańską* podług słynnego obrazu *Leonarda da Winczi* założyciela Szkoły malarskiej florenckiej. Obraz ten zdobił refektarz klasztoru XX. Dominikanów Sta Maria della Gracia (Matki BOSKIEJ Łaskawej) w Medyolanie. Artysta z nadzwyczajnym talentem wydał w obliczu Apostołów wyraz ciekawości i przerażenia. ZBAWICIEL świata JEZUS CHRYSZTUS wznosi ręce i skłania Przenajświętszą głowę, obok niego JAN i BARTŁOMEJ. Jakób młodszy kładzie ręce na piersi i podnosi oczy do Nieba, Judasz Iskarjot zdrajca ściska w ręku worek z pieniędzmi i w stół uderza, za nim PIOTR z mieczem; inni Apostołowie okazują wyraźne poruszenia w zdziwieniu, jakby między sobą po cichu rozmawiali. — Drugi obraz przedstawia *Górę oliwną*, ta wiekopomna opoka skopjoną ma być z natury. Widać pod drzewem śpiących ludzi. JEZUS klęka w Ogrójcu i modli się, w tem Anioł z kielichem ukazuje się w obłokach. JEZUS pokorny poddaie się woli OJCA Przedwiecznego, gdy Judasz wpada i wskazuje żołnierzom tego, którego pojmać mają. — Część trzecia wyobraża *Pożegnanie Familji Świętej*, JEZUS CHRYSZTUS przedstawia i poleca JANĄ Swoją Najświętszą MATCĘ, która kilkanaście razy zaślania oczy chustką i łyż o-ciera, Aniołowie unoszą się w powietrzu. Nareszcie w oddaleniu jakby z Nieba słyhać odgłos uroczystego i rozrzuwającego hymnu uwielbienia na organach. Każdemu poruszeniu towarzyszy stosowne i poważne objaśnienie *po polsku*. Całe to przedstawienie Świętych Osób, przybranych w właściwe owoczesne szaty, zwłaszcza przy oświeceniu, wszędzie zjednywało dla siebie względy widzów i powszechnie zadowolenie.

(Art. na.) Ponieważ Redaktora *Kurjera* obchodzi wszystko, co tylko imię Warszawianina na sobie nosi, przeto przyspieszam dać mu wiadomość o młodym Fortepjanisście tutejszym Panu Kazi: *Wernik*, o którego pierwszych krokach równie za granicą jak u nas już Czytelnikom swoim *Kurjer* donosił. Po ukończeniu swej artystycznej podróży w Niemczech, P. *Wernik* w towarzystwie P. Józefa Nowakowskiego, pospieszył do Paryża, by tam usłyszeć swój wyrok od słyn-

nego mistrza wszystkich Fortepjanistów *Chopina*, (Szopena). Młody Artysta, iak sam wyznawał, ze drżeniem zbliżał się do tej stanowczej chwili, bo iedno słowo *Szopena*, mogło zwalić wszystkie jego nadzieje, i przypawić o zwątpienie. Nie myślał on jeszcze występować publicznie, pragnął tylko uczyć się i pracować pod okiem mistrza, by później jego radami wykształcony, mógł śmieiej i bardziej zwycięzko wystąpić. Pomimo tego iednak, imię jego już położono pomiędzy imionami znakomitszych Fortepjanistów stolicy Francji. Jedna z tamiecznych Gazet muzycznych zdając sprawę z wieczoru prywatnego, na którym znajdowali się *Berlioz, Felician Dawid, Wolf, Pixis, Alkan, Halle*, i inni Artysci, mówi o nim iak o Artyscie skończonym, któremu najznakomitsi kompozytorowie Francji tak oszczędni w dawaniu oklasków, ani pochwał nie szczędzili, wysłuchawszy wprzód uważnie wstępującego w ich ślad młodego muzyka. O ile nam wiadomo, *Szopen* postanowił zaiąć się pilnie tym swoim Ziemianinem, i wróży wiele o nim. Będzie mu udzielał rad, nauki, słowem lekcji po prostu. Znamy usposobienie młodego Pana *Wernik*, iezeli *Szopena* rady wesprą go, więcej ieszcze liczyć nań musimy iak wprzody. Ponieważ wiem iak miło *Kurjerowi* wspominać o talentach naszych, przeto za pierwszym ważniejszym wystąpieniem Pana *Wernik*, niezmieszkać donieść mu o tem. — T. B.

Nr 16ty Tygodnika Muzycz: p. t. *Lutnia*, opuścił prasę, i zawiera: *Kontredanse z tematów Opery Skarameuccio*, ułożone przez Fran: *Matgockiego*, grywane w Teatrze Rozmaitości. Z niniejszym Numerem kończy się r. 1846. — Pismo to iak w roku przeszłym tak i bieżącym wychodzić będzie bez żadnej zmiany; wydawca o ile możności starać się będzie nad ulepszeniem tegoż pisma tak, aby zupełnie żądaniom Publiczności zadosyć uczynić, spodziewając się, iż Szanosi Amatorowie Muzyki raczą wspierać to iak przystępne pismo; prenumerata bowiem miesięczna w Warszawie wynosi zł. 3, którą można składać w Magazynach: *Klukowskiego, Sennewalda i Spiessa et Comp.*; na Urzędach i stacjach pocztowych w Królestwie prenumerata tylko kwartalna przyjmowaną być może po zł. 10. Numery pojedyncze po zł. 1 w powyższych Składach przedaią się.

W Paryżu wyrabiaią teraz nowy rodzaj cukierków czekoladowych zwanych *Soconusco* (Sokonusko). Cukiernia *Lessla*, która w roku zeszłym przerobiła na język polski kilkanaście nowych gatunków cukierków Paryzkich, zapewne pośpieszy z wydaniem w tym roku pierwszej edycji *Sokonuska*. (Wynalazcą tego cukierku jest *Lemaire-Leduc*, przy ulicy *Szoazel* w Paryżu).

W Drukarni przy ulicy Żabiej pod Nrem 955, nabyć jeszcze można Książkę do Nabożeństwa pod tytułem: *Nabożeństwo codzienne do Pana JEZUSA*, z 11stą rycinami, za złp. 2 gr. 20; dziełko to zasługuje pod każdym względem aby znajdowało się w ręku Pobożnych osób, gdyż nie tylko znajdują się w nim Modlitwy bardzo nabożne, ale nadto Modlitwy, które w Kaplicy P. JEZUSA Ukrzyżowanego w Kościele Metropolitalnym Sgo JANA codziennie po pierwszej Mszy Świętej rannej z ludem odmawiane bywają; także *Nowenna do Najsw. PANNY Niepokalanie Poczętej*, za zł. 1 gr. 5. — W tejże Drukarni wykonywają się wszelkie roboty rossyjskie i polskie, Kwitarjusze, Tabelle i inne t. p. po cenie bardzo przystępnej.

Niema wątpliwości, że jeżeli z pomiędzy wszystkich cnot, *Litość* jest najwspanialszym uczuciem, to zaiste po niej zająć winna miejsce *Wdzięczność*, która stała się tem silniejszą i dzielniejszą cnotą, gdy objawi się w sercu prostego człowieka. W jednym z tutejszych domów handlowych, służyła dość długo za kucharkę *Marjanna****, gdzie przez swą wierność i gorliwą pracę, potrafiła zjednać sobie względy Państwa, tak dalece, iż idąc za Mąż, nie tylko została zaopatrzoną w fundusik na założenie straganu z owocami, ale nadto, w razie potrzeby, otrzymywała sposobem awansu zasiłki pieniężne, z których iak najrzetelniej uiszczała się; wreszcie, ilekroć, czy to w Święta lub w Imieniny, swoich Państwa odwiedzała, nigdy nie powróciła do domu bez datku. Niedawno *Marjanna**** przybywa zadyszana do swego Państwa wieczorem, właśnie o tej porze, kiedy iedli kolację. Jej włosy i ubiór w nieładzie, twarz smutna, oczy zapłakane, kazały mimowolnie domyslać się, że jej grozi jakieś niebezpieczeństwo. Jakoż Państwo podniosłszy się zaraz od stołu, przybliżyli się do niej, i zaczęli badać *Marjannę*, iakieby cię mogło spotkać nieszczęście? *Marjanna* nie nie odpowiada, ciągle milczy, aż nareszcie skłoniwszy się Panu, poprosiła go do drugiego pokoju, gdzie ze łzami w oczach zawołała: »Mnie wprawdzie nic złego nie stało się, ale dowiedziałam się, że Pan iesteś w nieszczęściu, iak mój Mąż czytał, Pan podobno zbankrutował. Otoż tedy przybyłam oddać pieniądze, które mi Pan onegdaj pożyczyłeś, może mu w interesach pomożę, a przynajmniej będzie za co dzieciom kupić obiad.» Poczem z pod fartuszka wyjęła worek z pieniędzmi, i takowy gwałtem w ręce dawnego swego Pana wciskała. Szczególna ta scena nie długo trwała, i po wyjaśnieniu rzeczy, *Marjanna**** obok podziękowania za udział uczucia, powróciła do domu z pieniędzmi spokojna, gdyż dowiedziała się, że jej dobry Pan bynajmniej niebankrutował. Przyczyną zaś owej wizyty poceziwej *Marjanny*, była następująca okoliczność:

Mąż *Marjanny* człowiek niebardzo naukowy, siedząc w straganie, czytał Kurjera w obec żony, i natrafił na artykuł dotyczący uregulowanie massy upadłości iednego domu handlowego; że zaś artykuł ten był podpisany przez Pana iako Syndyka teje massy, u którego żona iego służyła, skutkiem niewiedomości i niezrozumienia rzeczy, sądził, że ów Pan zbankrutował, i to dało powód iego żonie do natychmiastowego odniesienia swemu dawnemu Panu pożyczonych od niego pieniędzy. F. S.

Liczne przykłady istnienia czułych sere na nieszczęścia bliźnich, spowodowały Rodziców 7ga dzieci nieletnich w latach od 9ciu do miesięcy 5ciu będących, z których 3ch synów a 4ry córki, a którym Rodzice, mianowicie Ojciec iako profesji slusarskiej i wyrobów z nowego srebra, dla upadłości swej i choroby, ani przytułku, ani wyżywienia dać nie może, tem bardziej że ma również dotkniętą cierpieniami słabości ciągłej żonę; przeto poleca się litościwym względom wspaniałomyślnych Osób, iżby z rzeczonych dzieci ktoby zechciał łaskawie przyjąć iakie z nich na swe utrzymanie i wychowanie, raczy po wybór i wzięcie takowego zgłosić się pod Nr 2814 przy ulicy Bednarskiej w domu dawniej Czernieckiego.

Skład nut muzycznych G. *Sennewalda* odebrał następujące nowości: *Burgmüllera*, Betty, balet w 2ch aktach, polka i walc na fortepjan, Numerów 2 po zł. 5. *Szopena* Barkarolla na fortep.; dz: 60, zł. 4. Tegoż Polonez w guście fantazji na fortep.; dz: 61, zł. 5¹/₂. Tegoż Dwa Nokturny na fortep.; dz: 62, zł. 4¹/₂. *Kulaka*, Chant d'Ossian, sztuczka fantastyczna na fortep.; dz: 36, zł. 5. Tegoż Perles d'Ecume, fantazja w guście ćwiczenia, na fortep.; dz: 37, zł. 5. Tegoż, Libella, Thème original et Etude, na fortep.; dz: 38, zł. 4. *Lisza*, L'idée fixe, Andante amoroso, na fortep., podług melodji Berliozu ułożone, zł. 2. Tegoż Tarantella di Bravura, podług Tarantelli z opery Niema z Portici przez Obera, na fortep.; zł. 6. *Litolffa* Souvenirs de la Pologne, 3 Mazurki na fortep.; dz: 40, zł. 4¹/₂. Tegoż, Souvenirs d'Harzburg, Meditations musicales, na fortep.; dz: 43, Numerów 4, każdy po zł. 4¹/₂.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera od *Marjana* zł. 4, dla prawdziwie nieszczęśliwych, na intencję spełnienia życzeń.

Mamy przed sobą wyiątek z nowin 1783 r.: »Piszą z *Kalisza*, iż tam po nastąpionych dnia 29 Grudnia roku przeszł: straszliwych grzmotach i piorunach, takie potem deszcze i ciepła nastały, iakie wśród wiosny bywać zwykły, przeczco drogi popsuły się z gruntu.»

Donieśliśmy w roku zeszłym, że w jednym z znakomych domów w *Warszawie*, wychowywana *Matpka* samica, urodziła małe *matpiątko*, lecz nieżywe. Rzecz

to była w istocie dotąd prawie bezprzykładną, bo Małpy w ogóle w zimnym klimacie nie mnożą się. Teraz czytamy w Gazetach Petersburskich, że w znajdującej się w tej stolicy Menażerii P. *Sahm* (zda się nam, że był kiedyś w Warszawie), *Małpka* z rodzaju tych, które zamieszkują w strefie skwarnej podrównikowej, w tych dniach urodziła *Małpkę*. Zwierzętko to jest zupełnie wykształcone, zdrowe i żywe. Radość matki i przywiązanie jej do swego dziecka ma być bez granic.

Na ostatnich targach Warszaws: i Prags:, płacono za korzec 4ro-ćwierciowy Żyta rs. 3 k. 95 (zł. 26 gr. 10). Pszenicy rs. 4 k. 89 (zł. 32 gr. 18). Jęczm: rs. 3 kop. 90 (zł. 26). Owsu rs. 2 kop. 21 (zł. 14 gr. 22). Siana fura jedno-konna od rs. 2 kop. 25 do rs. 3 k. 75 (od zł. 15 do zł. 25); parokonna od rs. 4 k. 50 do rs. 6 k. 30 (od zł. 30 do zł. 42). Słomy fura zwyczaj. od rs. 1 k. 35 do rs. 2 k. 10 (od zł. 9 do zł. 14). Wół dobry od rs. 36 do rs. 56 k. 70 (od zł. 240 do zł. 278), średni od rs. 27 do rs. 35 (od zł. 180 do zł. 233 gr. 10), lichy od rs. 21 k. 60 do rs. 26 (od zł. 144 do zł. 173 1/3). Kartofli korzec rs. 1 k. 80 (zł. 12). Okowity garniec rs. 1 k. 30 (zł. 8 g. 20; Szumówki k. 77 1/2 (zł. 5 gr. 5). — Onegdaj sprowadzono na targ Pragski z Cesarstwa Rossyjsk:, przez tutejszych Kupców: wołów sztuk 187, z różnych miejsc Królestwa sztuk 372; ogółem wołów sztuk 559; wieprzy 683; cieląt 594; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumpcję miasta, wołów sztuk 427, wieprzy 586, cielęta wszystkie. (G.P.)

Wczoraj w Wielkim Teatrze liczni słuchacze obecni na powtórzeniu *Muszkietierów*, przywołali Wszystkich Artystów przedstawiających główniejsze role.

Przypominamy, iż w następującą Srodę w *Kutnie*, będzie *Wieczór muzyczny*, na dochód tamecznego Szpitalu.

Ze wszystkich prawie okolic kraju tutejszego donoszą, że ostatni śnieg bardzo ustalił sanę, a mrozy są mierne. — W d. 25 z. m., to jest w pierwsze Święto Bożego Narodzenia, Marjanna Zalewska, panna, lat 18 licząca, w gminie Zawady Poie Łomżyńskim zamieszkała, udawszy się przed wschodem słońca do Kościoła o pół mili odległego, w bliskości tegoż Kościoła znaną została nieżywą. Przyczyna jej śmierci nie jest wiadomą. — Nad granicą galicyjską ustała zgnilizna kartofli, ale cena ich podniosła się. — Były pożary we wsiach: Głuchowie i Błotnicy.

Z *Petersburga*, 12 z. m. (30 Listop.): — Okręt Pruski *Ida*, płynący z *Kronsztadu* do *Flensburga* z ładunkiem siemienia lnianego, zapędzony został na mieliznę pod portem *Baltykim*. Osada dostała się na ląd, a co do okrętu, przedsięwzięto środki celem ocalenia onego. Okręt *Anna Katarzyna*, płynący z *Hull* z ładunkiem soli, uwięty został przez lody nadpędzo-

ne burzą, i zamarł pod *Parnawą*. Inny okręt zamarł niedaleko *Takerort*. — Rzeki *Wolga* i *Szeksna*, zamarły d. 2/14 i 3/15 Listopada.

Towarzystwo Muzyczne, zwane *Concordia* to jest: *Zgoda*, (rzecz arcy ważna w muzyce), ogłosiło w *Petersburgu*, wielkie koncerty dwa razy w tydzień odbywać się mające. Orkiestra ta, zostaje pod dyрекcją P. *Henr: Hillman*.

Gazeta Pszczota donosi z *Petersburga*: 27go Listopada o godz: lej po północy, niewiadomy z imienia i nazwiska Woznica, z jednym Pasażerem nadjechał nad brzeg *Większej Newki* przeciwko koszar Lejb Gwardji Grenadjerskiego pułku, chcąc przepłynąć się po lodzie z Petersburgskiej na Wyborgską stronę, i niepomny na przestrzogi będących na szyldwach żołnierzy *Martemianowa*, *Petrowa* i *Krzyżanowskiego*, ażeby w nocy na niebezpieczeństwo nie narażał się, gdyż lód słaby, pędem puścił się na rzekę i pognał konia; lecz zaledwie oddalił się od brzegu o 30 sążni, załamał się; skutkiem czego, jedynie Pasażer zdołał na lód wyskoczyć i niewiadomo gdzie schronić się; woznica zaś z koniem i sankami utonął. A chociaż Policja przedsięwzięła środki ratunku, zamiar skutku nieodniosł dla ciemnej nocy i słabości lodu.

Anglja. — Rząd ma zamiar zawiesić na dwa lata wysyłkę (deportację) zbrodniarzy męzkich, z powodu że ich obecność zagraża bezpieczeństwu osad.

Francja. — Bej *Tunetański* ma zamiar ustanowić Konsulów w głównych portach Algierji. Handel Francji z Tunetem r. 1836 dochodził 2,497,000 fr., w roku zaś 1843 doszedł już 6,006,000 fr. — *Gazeta Prassa* zapewnia, że *Abdelkader* kazał bez żadnego okupu uwolnić ienców francu: zostających w jego mocy; tylko strażnicy towarzyszący iencom do *Melilli*, wymówili sobie nagrodę. Emir w listach do Marszałka *Bjużo* i Króla Francuzów, miał ofiarować pokój. — Hrabia *S. Oler* ma wrócić do *Paryża* na posiedzenia izb prawodawczych; podczas krótkiego swojego pobytu w *Londonie*, mało miał stosunków z Lordem *Palmerstonem*. — Z *Persji* donoszą, iż zdrowie *Szacha* poprawiło się; Lekarza swojego, Doktora *Kloke*, który nie odstępował go w czasie cholery, hojnie wynagrodził. — Xzę *Omal* wyznaczył wieczną rentę 300 fr: dla najstarszego Podoficera korpusu zostającego w prowincji *Konstantyny*. — Xzę *Luynes* wyznaczył 25,000 fr, aby zjednać zatrudnienie ubogim w obwodzie *Szewrez*. — P. *Mendizabal* wyjechał do *Madrytu*. — W miastach blizkich stolicy, ceny zboża znacznie poszły w górę. — Pułkownik Baron *Bory St. Wincent* członek honorowy Akademji umiejętności i członek wielu towarzystw uczonych, rozstał się z tym światem. Za czasów cesarstwa był Adjutantem Marszałka *Nej* i

Marszałka *Sult.* Jako Autor, niepospolitą zjedną sławę. — Przyspieszają pracę około ukończenia telegrafu między *Baioną a Behobją*. — Okradziono do szczeru Kościół Sgo REMIGJUSZA w *Reims*. — Pożar pochłoniął zakłady fabryczne w *Aulnay* w bliskości *Dre*, które niegdyś były zamkiem Pani *Pompadur*. — 11go b. m. rozpoczną się posiedzenia izb prawodawczych. — Mrozy we Francji dochodzą 9 stopni, a śniegi są tak ogromne, iż podróże a nawet pocztę opóźniają się o kilka godzin. (Takie są doniesienia i z Hiszpanji, a w *Rzymie* śnieg okrył wszystkie domy).

Hiszpanja. — Ministerstwo 16go z. m. miało podać się do dymisji. Mniemano, iż *P. Mon* zajmie się utworzeniem nowego gabinetu, w którym będzie prezydował. — *Don Piotr Gomez de la Serna* Minister spraw wew: za czasów *Espaltera*, został także obrany Deputowanym. — Panu *Olozaga* wzbronionym jest powrót do Hiszpanji; władze otrzymały rozkaz aresztować go gdziekolwiek ukaże się. — Poseł meykański *P. Waldiuelso* w tych dniach miał pożegnawcze posłuchanie u Królowej. — *P. Soares Leal* Sekretarz portugalskiego poselstwa w *Berlinie*, przybył do *Madrytu*. — Królowa przed kilką dniami rozdała 37 wielkich krzyżów orderu *Karola IIIgo*; po czem szlucmistrz ang: miał zaszczyt okazać rozmaite sztuki rodzinie Królewskiej; mówią, że i jemu przeznaczono order *Karola IIIgo*. — Jenerała *Prim* rabusi napadli w bliskości *Andujar*, i zabrali mu wszystkie kosztowności. — W prowincji *Oronse* zjawilo się mnóstwo wilków.

Niemcy. — Z *Węgier* donoszą, że tam znacznie podnoszą się ceny zboża; wiele ludzi ciężko chorowało z powodu iedzenia zgnitych kartofli.

Włochy. — W *Genui* narzekają na wczesną ostożę zimy, bo w połowie z. m. miano tamże śnieg i do 4ch stopni mrozu. Taki stan klimatu opóźnia także ozdrowienie zostającej tamże Xiężniczki *Ludwiki* Pruskiej.

Rozmaitości. — *Alexander Dumas* jest można powiedzieć prawdziwym założycielem nowej Literatury całego świata; pisał on już dla Francji, dla Niemiec etc, teraz przyrzekł dla Hiszpanji napisać nowy *Romans*, pod tytułem: „*Królowa Leonu*”, i zawarł z *Gazetą* tamtejszą *Heraldo* kontrakt; to nazywa się robić interesy romansowo-bankierskie. — W bliskości *Pierrefite* we Francji, pisze *Gazeta* belgicka, zdarzył się szczególniejszy przypadek śmierci: Nieiaki *Bulloy*, który z fajką w ustach szedł gościncem, przy którym ludzie pracujący w polu, poznali go, raptem stanął i nie ruszył się blisko przez 23 minut z miejsca; to zdziwiło ludzi pracujących, którzy go zapytali odczego tak w jednym miejscu długo stoi; a gdy nieodebrali odpowiedzi, przybliżyli się do niego, i poruszyli go, lecz

on padł na ziemię, i już był to trup zastygły. — Nieiaki Pan Dr: *Kulsbach* stara się dowieść w *Gazecie* wychodzącej w *Gotha*, pod napisem: *Tylko w grobach a nie w domach przeznaczonych dla umarłych ocucią leżących wletargu*, że tylko ziemia ma tę ożywiającą moc, i ona przyczynia się, że umarli na pozór ocknąć się mogą, i dla tego podaje projekt ażeby utworzono prowizoryczne groby, które mogłyby mieć związek z domem przeznaczonym dla umarłych. A zatem już mamy prowizoryczne groby, idzie nam tylko o prowizorycznych umarłych. — Ciche i spokojne życie małżeńskie będzie między nowożeńcami, którzy niedawno pobrali się w *Toruniu*; są bowiem głuchoniemi oboje. Proboszcz który im ślub błogosławił, musiał przy ołtarzu pismienną korespondencję prowadzić, ażeby otrzymać to słowo „Tak”. — Kupiec sprzedający tytuń i tabakę w *Berlinie*, kazał sobie na szyldzie wymalować Papugę z cygarem w dziobie. Cemu niekazał sobie wymalować wielką brodatą małpę *Zoko*, byłoby i przyzwioćiej satyryczniej. — Autentyczne obrachowanie, które zrobiono w *Paryżu*, zawiadani nas, iż pierwszy *Teatr* francuzki, miał czystego dochodu ze spekt.klów, w których *Panna Raszel* od pierwszego swojego debiutu, to jest od roku 1838, do *Listop.* 1844 występowała, tylko 1,503,000 franków. — Sławna *Śpiewaczka Zenni Lind*, wystąpi w *Wiedniu* w *Teatrze an der Wien* w *Lanatyczce*, w roli *Amuny*; na 2gi wstęp wybrała *Normę*; a na 3ci *Córke Regimentu*. — Ciekawą jest rzeczą iakiego też drzewa w każdym lesie zawsze jest najwięcej; zapytany o to, odpowiedział, że *okrągłego*. — Zapytany, gdzie są rzeki bez wody, a góry bez ziemi i kamieni? odpowiedział: że na mapach. — Bez czegoż to każda rzecz żyjąca i nieżyjąca obejść się nie może? oto podobno bez nazwiska. — Słodki wyraz *Matka*, ale zkąd takie nazwisko? ktoś zapytał; na to drugi mu odpowiedział:

Pytasz mnie, zkąd pochodzi u nas imię matki?

Ztąd powiadam, że eo *ma*, *tką* wszystko w swe dziatki.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Budziński Felix Oby: z Słupcy; Grabowski Fr: Oby: z Strachocina; Kotowski Ant: Oby: z Białej; Miłkowski Henr: Obyw: z Krakowa; Sieradzki Aug: Oby: z Łęcznoski; White Will: Oby: z Zielonki; Zawadzki Maxy: Oby: z Sandomierza; Zawisza Alex: Oby: z Pokrzywnicy. (G. P.)

DONIESIENIA.

Jest do nacięcia **POKOJA** Kawalerski z Jadnym widokiem (przy Familji) od Nowego Roku, przy ulicy Krzywe-Koło pod Nr 181. Wiadomość na 2m piątrze od tytu.



Przy ulicy Dzikiej Nro 2322, są do sprzedania **KWIATY** vel **BUKIETY** naturalne, **KAMELJA** biała i ogrodowa, u Ogrodnika w Oranżerji Ogrodowej, Franciszka Kepner.

OSOBA płci żeńskiej, w średnim wieku, życzy wyjechać z iakim Państwem do Petersburga. Wiadomość przy rogu ulic Krakow-Przedm: i Królewskiej w domu Szymanowski, w Szynku, gdzie wskazana będzie osoba.



Dla szczupłości miejsca, jest **FORTEPIAN** do sprzedania lub wynajęcia; oraz **MEBLE** i różne **BRAZY** na sprzedaż, pod Nr 483 przy ulicy Miodowej, naprzeciw Kapucynów.

Do Składu Herbaty i różnych Towarów Rosyjskich, **B. Grydin**, przy ulicy Nowy-Swiat Nro 1245, w pałacu po-Braniczkiej, wprost Kopernika, nadszedł znaczny transport Towarów, iako to: Rozmaitych **SAMOWARÓW**, **TAC** blaszanych, **SZCZYPCÓW** do Świec, **OBUIA** różnego zimowego, **KONFITUR** Kłiowskiich smażonych i suchych, **KAWJÓR** mało-solonego, **SERA** Zielonego, **BULJONU** Francuzkiego, **MAKARONU** Włoskiego, **GROSZKU** Zielonego świeżego, **ŁOSOSIA** wędzonego i marynowanego, **SERDELI** Rygskich w słoikach, **MI-NOGÓW** Narskich, **STOKFISZU** Kapucyńskiego, **MU-SZTARDY** Serbskiej, **GITAR** różnych, **KARUKU** ry-biego, **MIEDNIC**, **ŚWIEC** Woskowych i Stearynowych, **LAKU** rozmaitego, **CZAPEK** i **PASÓW** Kuczerskich, **SZKATUŁEK** do Herbaty, **WAPLI** różnych do Ciast, **TEOMOKÓW** skurczanych do podróży, i t. p. — Po-wyższe artykuły, sprzedają się po cenach miernych.

Są do sprzedania z wolnej ręki: **DZIENNIK PRAW**, cały, kompletny, ładnie oprawny; kilka **UBIORÓW** męzkich, w do-brym stanie, i **SZPADA** po Urzędniku, zupełnie nowa; a to wszystko za pomierną cenę, pod Nr 186 przy ulicy Krzywe-koło na 1m piętrze od tyłu.

Wczoraj idąc z Nowego Miasta na ulicę Senatorską, zgubiono **MANTYLĘ** mantynową, frendzlą obszytą, i 4ry **CZE-PECZKI** dziecinne, zawinięte w białą chustkę, szpilką spięte. Łaskawy Zaalazca raczy oddać za nagrodą, do Rządcy pa-lacu Prymasowskiego przy ulicy Senatorskiej.

Rada Szczęśliwa Opiekunów Szpitalu S. Jana Bożego w War-szawie, podaje do wiadomości, że dnia 2/14 b. m. odbędzie się w Kancelarii Szpitalnej przy ulicy Bonifraterskiej Nr 2166 i 7, licytacja in minus na dostawę w znacznej ilości **MIEŚA** i **ŁOJU** w ciągu r. 1847, na potrzebę rzeczonego Szpitalu. Pragnący pod-jąć się dostawy powyższych Artykułów, złożą w dniu i miejscu powyżej wyrażonem opieczętowne deklaracje, w których wy-rażnie zamieszczą, iaki procent na korzyść Szpitalu od tacy od-stąpić zechcą. Z odstępniacym najwyższy procent, kontrakt o dostawę roczną zawartym zostanie.

TOKARNIA zupełnie skończona, z 2ma szrubstakami z gra-bowego drzewa, na czarno farbowana, średniej wielkości, można zaraz w niej robić, test do zbycia za zł. 120; oraz **SZAFA** za szkiem i zamkami, na kolor perłowy farbowana, może być użyta do Sklepu Magazynowego lub Galanteryjnego; tamże są **LICH-TARZE** Kościelne sztuk 26, do ubrania Katakalku, do sprzeda-nia; ktośy sobie życzy, niech się zgłosi pod Nr 451 do domu Re-glera przy ulicy Krak-Przedm: do Felixa Zaremby, Tokarza.



Dorożkarz, który w Nowy rok zawiózł 3 Osoby z Nowego Miasta na Królewską ulicę, za-brał z sobą zapomniany w Sankach **PARASOL** czarny iedwabny, męzki, z białą gałką. Jeżeli **Parasol** ten odda do Składu WYROBÓW Stalowych Ostrych S. S. Gerlach przy ulicy Senatorskiej w pałacu W. Piotro-wskich, 4ty Sklep od rogu ulicy Miodowej, lub też w Fabry-

ce na Nowem Mieście w domu po-Benońskim Nr 1877, od-bierze przyzwolitą nagrodę; jeżeli zaś **Parasol** ten zatrzyma, sam sobie winę przypisze. — W powyższym składzie jest **FU-TRO** białe Niedźwiedzie, do sprzedania.

W skutek upoważnienia preśidii Tryb: Cyw: Gub: Warszaw: w Warszawie, odbywać się będzie w dniu 23 Grud: (4 Stycznia) r. b. i dni następnych, o godz: 10ej z rana, sprzedaż przez pu-bliczną licytację, **Ruchomości** po Karolu Frankowskim pozosta-łych, a mianowicie: **Garderoby**, **Bielizny**, **Pościeli**, **Mebli**, **Lu-ster**, **Biblioteki**, i t. p. przedmiotów, a to w domu pod Nr 411 przy ulicy Krak-Przedm: w Warszawie położonym.

J. Noskowski.

Ogłoszona na dzień 16/28 Grudnia 1846 r., sprzedaż **RU-CHOMOŚCI** po niegdy Katarzynie Scholtz, z powodu, iż w tym terminie odbyta być nie mogła, nastąpi dopiero przed podpi-sanym Reientem w dniu 23 Grudnia (4 Stycznia) r. b. o go-dzinie 10 z rana, w domu pod Nr 386 przy ulicy Krakow-Przedmieście sytuowanym.

Teofil Brzozowski, R.

Dnia 23 Grudnia (4 Stycznia) 1846/7 o godz: 10ej z rana, odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Tryb: Cywil: Gub: Warszawskiej, sprzedaż **NIE-RUCHOMOŚCI** w Warszawie pod Nr 1055 lit: E. położonej. Licytacja zacznie się od summy Rsr. 19,334 kop. 26 1/2. Wadium wynosi Rsr. 1200. Inne warunki przejrzeć można w Kancelarii Pisarza Tryb: Wydz: Igo, oraz u Kłeczko-wskiego Patrona w Warszawie pod Nr 451 zamieszkałego.

PIEC ŻELAZNY, w dobrym stanie, przydatny być może do iakiego Warsztatu Stolarskiego, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Długiej w do-mu zwanym Elerta pod Nr 543, wchodząc w podwó-rze, w oficynie po lewej stronie, na 2m piętrze, Nr 61 stan-cji. — Tamże jest **FLET** do zbycia, w dobrym stanie, Fa-bryki Wernitza.

Komisarz Administracji Cyr: 2 i 3, podaje do publicznej wia-domości, iż na skutek upoważnienia preśidii Tryb: Cyw: Gub: Warszaw: w Warszawie, z d. 28 Listopada (10 Grudnia) r. z. Nr 9384, w dniu 5 Stycznia r. b. o godz: 10 z rana, **RUCHO-MOŚCI** do spadku s. p. Kajetana Przybyłowskiego należące, w domu Nro 252 przy ulicy Freta, przez publiczną licytację sprzedane zostaną. — Janiszewski.

D. 5 b. m. o godz: 10 z rana, **RUCHOMOŚCI** do spadku bez-dziedzicznego po Frydrychu Müller należące, w domu Nr 252 przy ulicy Freta, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

DOM murowany, czyniący rocznego dochodu zł. 800, jest do sprzedania za sumę zł. 6000. Ktośy życzył takowy nabyć, wiadomość powziąć może w Składzie Dzwonów i Wyrobów Mosiężnych przy ulicy Miodo-wej w domu P. Rozena.

PLASZCZ zupełnie nowy, bardzo piękny **ELIMANI** podbity, jest do sprzedania. Wiadomość powziąć można w Ma-gazynie Fr: Zygardłowicza Krawca, przy rogu ulicy Miodo-wej i Senatorskiej na 2m piętrze pod Nr 497, w domu W. Bujno.

Osoba w średnim wieku, życzy przyjąć obowiązek **GOSPO-DYNI** tu lub na prowincji: przyjem uzdatniona do robót Dam-skich; wiadomość pod Nr 1915, ulica Przyrynek, na 1m piętrze od frontu.

W sklepie rozmaitości M. Konopackiego, w domu Tow: Dobr:, jest do sprzedania **SERWIS** porcelanowy, z 71 sztuk składający się, z Fabryki Baranowskiej, w piękny kolorowy desen i z zło-ceniem.

Wdowa po Urzędniku, życzy przyjąć zatrudnienie **ZARZA-DZANIEM DOMU**, prowadzeniem Dzieci z troskliwą ośią Ma-

cierzyńską i z zastosowanym przyzwyczajonym tonem. Mieszka przy ulicy Gołębiej pod Nr 178, na 2m piętrze od tyłu.

BANK POLSKI

Podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 2/14 Stycznia 1847 r. o godz. 10 z rana, odbywać się będzie w Biurze Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku głośna licytacja in minus, na dostawę dla Zakładu Warzelni Soli na rok 1847, następujących MATERJAŁÓW:

- a, Oliwy funtów 1095.
- b, Łoju topionego funtów 825.
- c, Świec łojowych funtów 700.
- d, Dratwin konopnych funtów 100.
- e, Konopi czesanych funtów 590.
- f, Skóry masyrychtowej funtów 96.
- g, Bawełny białej niekręconej na knoty funtów 29.
- h, Wapna nielassowanego w kamieniach, świeżo wypalonego, którego korzec ieden ma ważyć od 390 do 396 funtów, korcy 1360.

i, Kamieni polnych w $\frac{1}{4}$ części rozstrzelanych, sążni kubicznych 90. Wszystko na miarę i wagę polską.

Cena materiałów powyższych do licytacji głośnej in minus ustanawia się iak następuje:

- ad a, Oliwy funt po kopieiek sr. 21.
- ad b, Łoju topionego funt po kop: sr. 11 i pół.
- ad c, Świec łojowych funt po kop: sr. 11.
- ad d, Dratwin funt po kop: sr. 13 i pół.
- ad e, Konopi czesanych funt po kop: sr. 11.
- ad f, Skóry masyrychtowej funt po kop: sr. 49.
- ad g, Bawełny funt po kop: sr. 52 i pół.
- ad h, Wapna niegaszonego korzec Rubel 1.
- ad i, Kamieni polnych sążni kubiczny Rsr. 10.

Materiały powyż wyszczególnione, mają być dostawione w gatunkach dobrych, na miejsce do samego Magazynu Warzelni Soli, lub na plac budowy w miejsce przez Zarząd Zakładu wskazać się mające, kosztem Dostawcy, w terminach następujących:

ad b, d, e, f, g, to jest Łój, Dratwiny, Konopie, Skóra i Bawełna w 2ch częściach, pierwsza połowa najpóźniej do dnia 19/31 Stycznia 1847 r., druga połowa do d. 3/15 Maja t. r.

ad a, Oliwa w 3ch równych częściach mianowicie: pierwsza $\frac{1}{3}$ część do dnia 19/31 Stycznia 1847 r., druga $\frac{1}{3}$ część do dnia 3/15 Maja t. r., $\frac{1}{3}$ część do 3/15 Września t. r.

ad c, Świece łojowe razem lub też w dwóch partjach, pierwsza połowa najdalej do d. 3/15 Lutego 1847 r., druga połowa w miesiącu Sierpniu t. r.

ad h, Wapno niegaszone w kamieniach za otwarciem Spławu na Wiśle całkowicie lub częściowo, tak aby przynajmniej połowa do ostatniego Kwietnia 1847 r., a druga połowa z końcem Czerwca t. r. dostawioną być mogła.

ad i, Kamienie polne za otwarciem Spławu na Wiśle najdalej do końca Maja 1847 r. w zupełności dostawione być winny.

Przystępujący do licytacji winien zaopatrzyć się w wadium wyrównyujące $\frac{1}{10}$ części wartości Materiałów, które licytować zamierza, i takowe złożyć do depozytu Kasy Warzelnianej, mianowicie do dostawy Materiałów.

- ad a, Oliwy Rsr. 22 kop. 99 $\frac{1}{4}$.
- ad b, Łoju topionego » 9 » 49.
- ad c, Świec łojowych » 10 » 50.
- ad d, Dratwin konopnych » 1 » 35.
- ad e, Konopi » 6 » 49.
- ad f, Skóry masyrychtowej » 4 » 70.
- ad g, Bawełny » 1 » 52.

ad h, Wapna » 136 » —

ad i, Kamieni polnych. » 90 » —

a to w gotowiznie lub papierach krajowych procentowych, które nie utrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwroczone zostanie; otrzymującemu zaś przybicie na rachunek kaucji będzie policzone, która wymagana jest do dostawy.

a, Oliwy w sumnie Rsr. 57 kop. 48 $\frac{1}{2}$.

b, Łoju topionego » 23 » 71 $\frac{1}{2}$.

c, Świec łojowych » 26 » 25.

d, Dratwin » 3 » 37 $\frac{1}{2}$.

e, Konopi » 16 » 25.

f, Skóry masyrychtowej » 11 » 76.

g, Bawełny » 3 » 80.

h, Wapna » 340 » —

i, Kamieni polnych » 225 » —

Blisze warunki dotyczące powyższej dostawy, przejrzyć można każdodziennie, wyiawszy dnie świąteczne w Biurze Naczelnika Kancelarii Banku Polskiego, i w Biurze Naczelnika Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku od godziny 10 z rana do 2ej po południu.

Prezes, Radca Tajny, J. Tymowski.

Naczelnik Kancelarii, Lubkowski.

BANK POLSKI

Podaje do powszechnej wiadomości, że Dobra WIERZBIKA z przyległościami, położone w Powiecie i Okregu Pułtuskim Gub: Plockiej, sprzedane będą przez publiczną licytację w terminie 29 Grudnia 1846 (11 Stycznia) 1847 r. o godzinie 10 z rana, w Sali Posiedzeń Banku Polskiego odbyć się mającą.

Szacunek ogólny ustanawia się na Rsr. 38,835 kop. 5 czyli zł. 258,900 gr. 10.

Każdy chęć kupna mający, obowiązany jest złożyć przed rozpoczęciem licytacji na wadium Rsr. 3900 czyli złp. 26,000 gotowizną lub w Listach Zastaw: z właściwymi kuponami.

Prócz pożyczki Tow: Kredytow: Ziem: w wysokości złp. 21,000 czyli Rsr. 3150, tudzież oprócz summy zł. 2829 gr. 10 czyli Rsr. 424 ko. 40, od której Kanon Skarbowi Królestwa po 5% corocznie opłacanym być winien, Nabywca będzie miał pozostawioną przy gruncie sumę Rsr. 18,000 pod obowiązkiem stopniowego jej umarzania opłatą amortyzacyjną 3% rocznie, obok procentu 5% wymagalną.

Od reszty zaś szacunku, to jest od summy Rsr. 17,260 k. 65 rozpoczynać się będzie licytacja, i sumę tę, oraz przewyżkę na licytacji postąpną, zapłacić obowiązany nowonabywca do Kasy Banku Polskiego w dni 20 po zatwierdzeniu sprzedaży przez Radę Administracyjną Królestwa, a to łącznie z częścią umorzoną pożyczki Tow: Kred: Ziem:.

Dalsze warunki każdy chęć kupna mający, przejrzyć może codziennie w Biurze Naczelnika Kancelarii B. P. od godziny 10 z rana do 2 po południu. Można także przekonać się o stanie Dóbr na gruncie.

Prezes, Radca Tajny, J. Tymowski.

Naczelnik Kancelarii, Lubkowski.

Arsenał Warszawski niniejszem zawiadamia, iż licytacja na dostawę do Nowogrogiemskiego Artyleryjskiego Garnizonu, SMAROWIDZA, naznaczona na dzień 30 Grudnia (11 Stycznia) r. 1847 i 3/15 Stycznia r. 1847, w skutek decyzji JW. Naczelnika Artylerji Czynnej Armji, zostaje zniesiona. — Zarządzący Arsenalem, Artylerji Pułkow: Garbunoff. Tłumacz Arsenalu, Zimmermann.

Następujące Nra LISTÓW Zastawnych nowych skradzione zostały w Wrocławiu; ostrzega się, aby nikt takowych nie

nabywał, gdyż stosowne zawiadomienie w Dyrekcji Głównej Towarz. Kredyt. Ziemski: zostało zrobionem. Ktoby miał o tychże Listach Zastawn: iakakolwiek wiadomość, raczy się zgłosić do Kantoru Bankiera J. S. Rosen przy ul. Miodowej pod kolumnami. Lit. B. na Zł. 5000, Nra 221,844; 279,427; i 281,581. Lit. C. na Zł. 1000, Nra 205,618; 210,342; 211,582; 213,549; 218,610; 219,237; 219,672; 238,356; 239,173; 242,360 i 289,967. Lit. D. na Zł. 500, Nr 315,307.

NIEDZWIADKI Futro, sukmem ciemnem pokryte, w dobrym zupełnym stanie, są do sprzedania pod Nr 545 przy ul. Długiej, wprost Cerkwi, w domu Bokana, na 1m piętrze po prawej stronie, za cenę niższą od rzeczywistej wartości. Wiadomość tamże.

Zadane są **DOBRA** w dzierżawę na lat 9 do 12tu, od Sgo Jana 1848 r., za summę roczną Złp. 20,000 do 30,000, łącznie z podatkami i wszelkimi ciężarami. Dobra te obfitować powinny w grunta pszenne, łąki dobre i w znacznej ilości dostateczną pańszczyznę; iak niemniej znajdować się winna Gorzelnia. Zastzega się przytem, iż *inventarz* swój własny Dzierżawca zaprowadzić pragnie. W razie potrzeby, na hypotekę tych Dóbr, Dzierżawca wypożyczyć może w Kwietniu 1847 r., summę Złp. 18,000. Do wspomnionego interesu nie mogą być użyci faktorowie. Mający chęć wypuszczenia Dobra takowe w dzierżawę, raczą nadesłać swoje adresy franko, wraz z dokładnym opisem: wysiewów, pańszczyzny, czynszów, i t. d., a mianowicie iakiego rodzaju gospodarstwo jest obecnie zaprowadzone, do P. Hesse, dawniej Hartmann Syn, Fabrykanta wyrobów Siodlarskich w Warszawie przy ulicy Miodowej, w domu Dyzmańskiego Nro 497.

Doniesienie Loteryjne

Z KANTORU J. DAWIDSONA,
w domu własnym No 453 przy ulicy Senatorskiej,
Wygrano w 5tej klasie 68mej Loterii, **WIELKI LOS,**
czyli **CAŁOWA WYGRANA:**

Ner 6,308, Rsr. 25,000, czyli Złp. 500,000.			
Ner 2,514, „ 250, „ „ 5,000.			
Ner 14,759, „ 250, „ „ 5,000.			
Ner 4,544, „ 300, „ „ 2,000.			
Ner 10,889, „ 100, „ „ 666 gr. 20.			
Ner 22,506, „ 100, „ „ 666 gr. 20.			
w mniejszych wygrani: 4,000, „ „ 26,666 gr. 20.			

w Ogółe Rsr. 51,000, czyli Złp. 510,000.
LOSÓW nowych do 7szej Klasy 69tej Loterii, Całych i częściowych, w moim Kantorze dostać można. Osoby na Prowincji zamieszkające, życzące sobie szczęścia spróbować w moim Kantorze, raczą swoje zlecenia franko nadesłać, a ia z mojej strony najakuratniej korespondencje zapewniam — J. Dawidsona.

W Dobrach **Wieruszowie** położonych nad granicą Księstwa Poznańskiego, o parę mil od Szklarska, mila od miasta Kempna, są do wydzierżawienia każdego czasu **PAPIERNIA i HANIEPNIA**, wybudowane oddzielnie nad rzeką Prosną. Można przy nich urządzić: Olearnię, Młyn Amerykański, lub inną Fabrykę. Wiadomość bliższa w *Ulicyńskiego* w mieście Wieruszowie, lub u *Morawskiego* Patrona Trybunału w Kaliszu.

Dla uniknienia cmyłek i nieporozumień, uwiadamiamy, iż Rekodzielnia Zegarmistrzostwa w Genewie, znana pod firmą *Patek i Czepek*, zostaje od 1go Maja 1845 r. pod firmą **PATEK i SPOŁKA**. — Nowem urządzeniem zapewniliśmy wszelkim wy-

robom naszym najwyższy stopień tegoczesnej doskonałości, tak, aby osoby zaszczycające nas swem zaufaniem, zadowolonymi były ciągle pod każdym względem. Przy każdym z naszych Zegarków, znajduje się podpisane świadectwo wraz z zareczeniem. — *Patek i Spółka*, Rękodzielniczy Zegarmistrzostwa w Genewie.

Pani B. PASS, mieszkająca przy ulicy Miodowej pod Nr 495, niedawno z Paryża przybyła, ma zaszczyt donieść Szanownym Damom, że postanowiła sprzedawać swoje **TOWARY** za połowę ceny fabrycznej. Znajduje się tam znaczny zapas **KORONEK BRUXELSKICH**, i z Chantilly czarnych; **HAF-TY, PIORA, KAPELUSZE i UBRANIA** na głowy kolorowe, iednem słowem wszystko co tylko do Tualety Damskiej należy.

Są do sprzedania dwie gniade **KLACZE** karceane, rassy angielskiej, po lat 6. Dalsza informacja u Siodlarza P. Brandsteter, przy ulicy Królewskiej, w pałacu Żubińskich.



ZAKŁADY PIOTRA STEINKELLER w Warszawie na Solcu Nro 2913.

Najlepszy **OLEJ RZEPAKOWY** trzy krotnie rafinowany, Garniec po zł. 5; Kwarta po zł. 1 gr. 8.
OLEJ RZEPAKOWY do JEDZENIA:
Garniec po zł. 4 gr. 20; Kwarta po zł. 1 gr. 5.
Sprzedaje się ciągle tak w samych Zakładach, iakoteż w iednym ich Składzie przy ulicy Trębackiej pod L. 638.
Obstalnuki z Prowincji, Zakłady z wszelkim pośpiechem wykonywają.

Przy rogu ulic Sto-Krzyżkiej i Zielnej Nro 1330, jest do wynajęcia każdego czasu, wygodna **PIEKARNIA** z Mieszkaniem i Składem na Mąkę, z Stajnią, Wozownią i innemi dogodnościami. Wiadomość pod Nrem 1412 przy ulicy Zielnej, u właściciela Zelmmana Mahonbauma.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe 5.
TEATR ROZMAITOSCI. Dziś, po *Don Paskwale*, będzie 241 raz *Wesele w Ojcowie*. — Jutro, 88my raz *Napój Miłosny*. *Zabawa z talcami*. — Na dzisiejszą Maskaradę Damy przybyszą w *Maskach*, nieplacą za wejście.

PERSPEKTYWY TEATRALNE są do wynajmowania na Widowską, u Optyka J. Pik, przy ulicy Miodowej Nr 493.

Gabinet Topograficzny i Dewitrufikacyjny, przy ulicy Miodowej w b. pałacu Paca Nro 493, ieszcze tylko krótki czas przez Mechanika *Miszro* okazywanym będzie, po cenie niższej.

Przy ulicy Zabiej Nro 550, będą od dnia dzisiejszego i przez cały Karnawał, wysmażane **PACZKI** z konfiturami, sztuka po gr. 3.
A. Ehestaedt.

Mam zaszczyt donieść Szan. Publicznosci, iż od dnia dzisiejszego, (przy ulicy Kapitulnej Nr 538, w Fabryce Pierników), dostać będzie można każdodziennie **PACZKÓW**, sztu a po gr. 3; kopa zaś po zł. 5. J. Wroblewski.

Polecajac się łaskawym względem JJWW. i WW. Panów, mam zaszczyt donieść, iż przyjmuję wszelkie Obstalnuki **OBIADÓW, KOLACJI**, i różnych gatunków **LODÓW**. Mieszkam w b. pałacu Paca przy ulicy Miodowej Nro 493. — *Maciejewski*.